

## CMENTARZ POWSTAŃCÓW

Jesień kwiatów jesiennych powodzią  
w kupach liści w barwnej sukni chodzi.

Czy dziś we mnie życia jeszcze stanie ?  
bo na grobach śmierć śmiercią pogania.

Kości trupich towarzystwo bratnie  
zmartwychwstaje do śmierci ostatniej.

Ziemia tuli życiem świętej śmierci, —  
Których dla niej popękały serca.

Bierze w żywioł wilgotnej otchłani  
tych, co łona rozpruwali dla niej.

Tam gdzie pierwsza wsiąknęła krwi kropla  
poszły ciała i duchy samotne.

Jednym celem miłości — złączenie :  
trzeba było obrócić się w ziemię.

Trzeba było na grób swój zasłużyć :  
serce swoje w pług rodny rozpluć.

Wydać owoc dojrzały czerwienią —  
potem w ziemię się czarną zamienić.